



OSTRZEGAMY > ZANIM BĘDZIE ZA PÓŹNO !

Każdego roku na polskiej wsi dochodzi do bardzo dużej liczby wypadków. Pomimo iż ta liczba z roku na rok spada, nadal zawód rolnika należy do niebezpiecznych. Ryzyko wypadku śmiertelnego w rolnictwie jest prawie czterokrotnie wyższe niż poza rolnictwem. W ubiegłym roku na Mazowszu odnotowano 27 wypadków śmiertelnych, z czego połowa to wypadki spowodowane pod wpływem alkoholu. Szczególnie niebezpieczne są okresy wczesnej wiosny i lata. W okresie żniw następuje nagromadzenie prac polowych i zwiększenie wysiłku fizycznego. Zmęczenie oraz nieustanny pośpiech podczas wielogodzinnych prac polowych naraża rolnika na ryzyko zaistnienia wypadku. W najbliższych dniach rozpoczynają się żniwa. Właśnie wtedy dochodzi do największej liczby wypadków na wsi. Ulegają im zarówno osoby dorosłe jak i dzieci pozostawiane w tym okresie bez opieki.

Wielu rolników nie zauważa lub lekceważy niebezpieczeństwo. Skutkiem może być tragedia dla rodziny i strata dla gospodarstwa. Używane do pracy maszyny i narzędzia nie zawsze są w pełni sprawne technicznie i właściwie wyposażone, głównie w osłony części ruchomych. Bardzo groźne w skutkach jest czyszczenie, regulowanie oraz naprawianie pras kostkujących i belujących podczas ich pracy. Wkładanie rąk, nóg do pracującej prasy w celu poprawiania sznurka, pchnięcia wciąganej słomy lub siana prowadzi do pochwycenia kończyny i tułowia, co z reguły kończy się ciężkim uszkodzeniem ciała, amputacją kończyny, a nawet śmiercią. W czasie transportu płodów rolnych takich jak ziarno zbóż, słoma, siano, rolnicy narażeni są na urazy wskutek upadków ze środków transportowych, uderzenia, przygniecenia przez ciężkie przedmioty takie jak elementy przyczep, podajników, ładowaczy oraz spadające z wysokości bele słomy i siana.

Oto kilka przykładów wypadków zaistniałych przy pracy rolniczej:

- gospodarz ciągnikiem sprzężonym z prasą zwijającą prasował słomę na polu. Kiedy aparat wiążący prasy nie podał sznurka, wysiadł z ciągnika, ale nie wyłączył silnika i napędu prasy. Manipulując przy aparacie wiążącym ręka została pochwyciona i wciągnięta do bębna formującego baloty. Pomimo udzielonej pomocy medycznej, rolnik zmarł.
- podczas transportu słomy z pola do gospodarstwa syn rolnika siedział na schodkach wejściowych traktora. W pewnym momencie chłopiec spadł i został przejechany przez dwie przyczepy. Poniósł śmierć na miejscu.
- w stodole rolnik pobierał z beli słomę na ściótkę dla trzody chlewnej. Przebywał na drabinie drewnianej opartej o bele słomy. Drabina przesunęła się a mężczyzna stracił równowagę upadając do tyłu na betonową posadzkę. Doznał poważnego urazu głowy, który doprowadził do zgonu.
- niewłaściwie zabezpieczona skrzynia przyczepy opadła na rolnika, który naprawiał przewód układu hydraulicznego. Poszkodowany zmarł.
- podczas przepędzania bydła jeden z byków odwrócił się do uszkodzonego i przycisnął go do ściany przebijając rogiem brzuch. W wyniku doznanego urazu nastąpiła śmierć.

Do wielu tragedii dochodzi z podobnych przyczyn. W związku z powyższym każdego roku KRUS organizuje liczne szkolenia, konkursy i spotkania dla rolników, aby poszerzyć ich wiedzę w zakresie zasad BHP w rolnictwie. Niestety ofiarami wypadków na wsi są także dzieci. Wypadki z ich udziałem to najczęściej efekt nieuwagi, nieposłuszeństwa i braku wyobraźni. Eksperci radzą, by rodzice wydzielali osobne miejsce na zabawę dzieci na terenie gospodarstwa. Poza tym, angażując dzieci do pomocy w gospodarstwie, nie należy powierzać im prac przekraczających ich możliwości fizyczne i psychiczne. Należy też pamiętać o

odpowiednim nadzorze najmłodszych. Zachęcamy do zapoznania się z wykazem prac, których nie powinny wykonywać dzieci do ukończenia lat 15 – stu. Wykaz dostępny jest na stronie internetowej KRUS – www.krus.gov.pl.